

Wyrok z dnia 20 czerwca 2001 r.

I PKN 472/00

Pracownica samotnie wychowująca dzieci, z którą pracodawca rozwiązał umowę o pracę za wypowiedzeniem, nie może skutecznie powoływać się na art. 8 KP w celu uznania tego wypowiedzenia za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, jeżeli po zakończeniu urlopu wychowawczego i zgłoszeniu się do pracy, dopuściła się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, polegającego na niepodjęciu wykonywania pracy bez usprawiedliwionej przyczyny.

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera, Sędziowie SN: Józef Iwulski, Andrzej Wasilewski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2001 r. sprawy z powództwa Elżbiety W. przeciwko Urzędowi Gminy w P. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie z dnia 31 stycznia 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Goleniowie wyrokiem z dnia 19 listopada 1999 r. [...] oddalił powództwo Elżbiety W. przeciwko Urzędowi Gminy w P. o przywrócenie do pracy. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Rejonowy stwierdził, że w świetle zgromadzonego w rozpoznawanej sprawie materiału dowodowego należało uznać, iż - pomimo ciążącego na niej obowiązku podjęcia pracy po zakończonym urlopie wychowawczym - powódka nie stawiała się w dniu 19 marca 1999 r. u strony pozwanej celem przejęcia obowiązków pracowniczych, a tym samym dopuściła się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, co dla strony pozwanej stanowiło podstawę do rozwiązania z nią stosunku pracy. Sąd Rejonowy pokreślił przy tym, że: po pierwsze - strona pozwana nie skorzystała z możliwości rozwiązania z powódką umowy o

pracę bez wypowiedzenia, pomimo że w danym wypadku mogła to uczynić, ale zastosowała korzystniejszą dla powódki formę rozwiązania za wypowiedzeniem; oraz po drugie - w danym wypadku wypowiedzenie umowy o pracę było tym bardziej uzasadnione, że powódka nie spełniała formalnych wymagań koniecznych dla zatrudnienia jej na stanowisku młodszego instruktora kultury, określonych przepisami rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 marca 1999 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych i trybu stwierdzania kwalifikacji uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w niektórych instytucjach kultury, dla których organizatorem jest administracja rządowa lub jednostki samorządu terytorialnego (Dz.U. Nr 26, poz. 234), w Ośrodku Kultury w P., gdzie miała przejąć obowiązki, bowiem nie posiadała ona wymaganego co najmniej średniego wykształcenia. W apelacji od tego wyroku, powódka zarzuciła, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego narusza art. 45 § 1 KP, ponieważ niesłusznie przyjmuje się w nim, że wypowiedzenie jej umowy o pracę było uzasadnione, a ponadto narusza także art. 30 § 4 KP, bowiem Sąd ten dokonał oceny zasadności wypowiedzenia umowy o pracę poza granicami przyczyn wskazanych powódce przez stronę pozwaną. W uzasadnieniu apelacji powódka podniosła w szczególności, że Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, jakoby powódka nie podjęła pracy u strony pozwanej po zakończeniu urlopu wychowawczego, tymczasem w rzeczywistości wróciła ona do pracy już w dniu 15 marca 1999 r., o czym świadczy przyznanie jej od tego dnia wynagrodzenia, a do przekazania jej w dniu 19 marca 1999 r. Ośrodka Kultury w P. nie doszło, gdyż w rozmowie z inną pracownicą powódka dowiedziała się, że przekazanie nastąpi dopiero w dniu 22 marca 1999 r.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie wyrokiem z dnia 31 stycznia 2000 r. oddalił apelację powódki od powyższego wyroku Sądu Rejonowego. W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie, który wskazuje na to, że: po pierwsze - urlop wychowawczy powódki zakończył się w dniu 13 marca 1999 r.; po drugie - nie jest zasadne twierdzenie powódki, że po powrocie z urlopu wychowawczego podjęła pracę już w dniu 15 marca 1999 r., bowiem z akt osobowych powódki wynika, że w dniach 15 - 17 marca 1999 r. „załatwiała ona dopiero formalności związane z badaniami lekarskimi o przydatności do pracy (mimo, iż wcześniej wiedziała o konieczności ich wykonania), a do podjęcia faktycznych obowiązków - pracy w Ośrodku Kultury miało dojść 18 marca 1999 r. Tego dnia powódka niezasadnie, zdaniem Sądu Okręgowego, odmówiła przejęcia Ośrodka i tym samym nie

przystąpiła do pracy. Zgodnie bowiem z § 15 ust. 4 Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Gminy w P. przekazywanie protokolarne zakresu pracy i obowiązków następuje jedynie w przypadku zmian personalnych pracowników Urzędu, nie zaś przy przejściu obowiązków, jak w niniejszej sprawie, po powrocie pracownika z urlopu i to na okres urlopu innego pracownika”. Powódka nie miała przejmować odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie, a w Ośrodku nie było też na tyle cennych przedmiotów, aby obawiać się podjęcia w nim pracy bez komisyjnego ich przekazania. Jednakże pozwany, chcąc pójść na rękę powódce, zgodził się mimo to na komisyjne przekazanie Ośrodka powódce, w drodze spisu na oryginalnych drukach inwentaryzacyjnych w dniu następnym, tj. w dniu 19 marca 1999 r. o godz. 17⁰⁰. Tego dnia powódka nie stawiała się jednak do pracy i pracy nie świadczyła. Powódka nie tylko nie podjęła pracy w dniu 19 marca 1999 r., lecz nie stawiała się także do pracy w dniach 20 i 21 marca 1999 r., jakkolwiek Ośrodek Kultury w P. był czynny w godzinach od 17⁰⁰ do 22⁰⁰ w okresie od wtorku do niedzieli każdego tygodnia.

W kasacji od powyższego wyroku Sądu Okręgowego powódka zarzuciła: po pierwsze - naruszenie art. 233 § 1 KPC, wobec braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, pominięcia dowodów - dokumentu pracodawcy z dnia 15 marca 1999 r. ustalającego powódce stosowne wynagrodzenie, co świadczy o tym, że w tym dniu powódka podjęła pracę u strony pozwanej. Ponadto, także wobec odmowy wiarygodności zeznaniom powódki, bez podania motywów jakimi kierował się Sąd przy ocenie jej zeznań. W kasacji zarzucono przy tym, że: „zupełnie bezsensowne i nielogiczne byłoby zachowanie powódki polegające na nie podjęciu przez nią pracy po urlopie wychowawczym - w sytuacji, gdy w dalszym ciągu mogła na tym urlopie przebywać. Sądy obu instancji do kwestii tej nie odniosły się w uzasadnieniu swoich orzeczeń, jak też w toku postępowania nie próbowały nawet jej wyjaśnić”. Po drugie - naruszenie art. 45 § 1 KP wobec przyjęcia, że wypowiedzenie powódce umowy o pracę było uzasadnione. Jakkolwiek bowiem z wypowiedzenia umowy o pracę wynika, że jego przyczyną było „nie podjęcie pracy po urlopie wychowawczym”, to jednak z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynika, aby była to przyczyna rzeczywista i trafna, skoro powódka stawiała się do pracy w dniu 15 marca 1999 r., następnie na żądanie pracodawcy przeprowadziła badania lekarskie, a „w dniu 18 marca 1999 r. stawiała się do Ośrodka Kultury celem przejęcia mienia”, ale „odmówiła ostatecznie przejęcia mienia - albowiem jej żądanie komisyjnego spisania i przekazania majątku na formularzach inwentaryzacyjnych nie zostało speł-

nione. Ten sposób przekazywania mienia wynikał z dotychczasowej praktyki (...) gwarantował zabezpieczenie interesów pracodawcy w zakresie ochrony mienia, jak też zabezpieczał pracowników przed ewentualnymi perturbacjami w przypadku stwierdzenia braku mienia. Bezspornym jest, iż następnego dnia, tj. w dniu 19 marca 1999 r. - pomimo wcześniejszych uzgodnień - powódka nie stawiała się w Ośrodku Kultury i nie doszło do przekazania mienia. Relacje stron co do przyczyn nieobecności powódki są rozbieżne. Powódka podnosi, iż została wprowadzona w błąd co do terminu przekazania mienia przez pracownika Urzędu, natomiast strona pozwana podnosi, iż zmiany terminu nie dokonano, a powódka z niewiadomych przyczyn nie stawiała się na przekazanie. Brak powódki w pracy w dniu 19 marca 1999 r. i ewentualnie w dniach 20 - 22 marca powinien być potraktowany jako nieobecność w pracy - nie zaś jako nie podjęcie pracy po powrocie z urlopu wychowawczego". Po trzecie - naruszenie art. 8 KP wobec uznania „wypowiedzenia umowy o pracę za uzasadnione pomimo, iż jest ono sprzeczne z zasadami współżycia społecznego”, bowiem „powódka jest matką samotnie wychowującą dwoje dzieci, utrzymującą siebie i rodzinę z zasiłku dla bezrobotnych oraz alimentów na dzieci. Również jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego należy uznać wypowiedzenie stosunku pracy powódce - przy uwzględnieniu zasad wynikających ze szczególnej ochrony pracy kobiet. Polskie prawo gwarantuje szczególną ochronę pracy kobiet w związku z ciążą i macierzyństwem oraz wychowaniem dzieci”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie jest zasadna. W wyniku postępowania dowodowego w rozpoznawanej sprawie Sady obu instancji prawidłowo ustaliły, że: po pierwsze - urlop wychowawczy powódki zakończył się w dniu 13 marca 1999 r., tj. w sobotę; po drugie - w dniu 15 marca 1999 r. (tj. w poniedziałek) powódka zgłosiła się wprawdzie po urlopie wychowawczym u strony pozwanej, jednak bez uprzedniego przeprowadzenia wymaganych badań lekarskich; po ich przeprowadzeniu w następnym dniu, powódka ponownie stawiała się do pracy i została poinformowana, że w dniu 18 marca 1999 r. (tj. we czwartek) ma zgłosić się w Ośrodku Kultury w P., celem podjęcia pracy; po trzecie - w dniu 18 marca 1999 r. (tj. we czwartek) powódka zgłosiła się w Ośrodku Kultury w P., lecz podjęcie pracy uzależniła od uprzedniego komisyjnego spisania i przekazania majątku tej placówki na urzędowych formularzach inwentaryzacyjnych;

w konsekwencji, doszło wówczas pomiędzy stroną pozwaną i powódką do uzgodnienia, że do przekazania majątku Ośrodka Kultury w P. powódce w trybie przez nią oczekiwanym dojdzie w dniu 19 marca 1999 r. (tj. w piątek); po czwarte - pomimo wcześniejszego uzgodnienia, w dniu 19 marca 1999 r. (tj. w piątek) powódka nie zgłosiła się w Ośrodku Kultury w P. w celu komisyjnego przejęcia majątku i podjęcia pracy; powódka nie zgłosiła się do pracy w Ośrodku Kultury w P. także w następnych dniach, a w szczególności w dniu 20 marca 1999 r. (sobota) i w dniu 21 marca 1999 r. (niedziela), pomimo że wiedziała o tym, iż Ośrodek Kultury w P. jest czynny zawsze od wtorku do niedzieli w godzinach od 17⁰⁰ do 22⁰⁰; po piąte - w tej sytuacji, w dniu 22 marca 1999 r. (tj. w poniedziałek) strona pozwana na podstawie art. 36 § 1 pkt. 3 KP wypowiedziała powódce umowę o pracę z powodu nie podjęcia przez nią obowiązków pracowniczych po urlopie wychowawczym, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia od dnia 1 kwietnia 1999 r. do dnia 30 czerwca 1999 r.

Powyższym ustaleniom dotyczącym faktów nie zaprzecza także powódka. Jakkolwiek w kasacji podnosi ona, że „relacje co do przyczyn nieobecności powódki są rozbieżne”, to jednak materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje jednoznacznie, że rozbieżność w kwestii oceny przyczyn zaistniałych faktów wynika wyłącznie stąd, że to powódka przedstawiła odmienną, aniżeli wynika z przedstawionych w sprawie dowodów (dokumentów i zeznań świadków), wersję przyczyn jej nieobecności w pracy i niepodjęcia przez nią obowiązków pracowniczych w dniach od 19 do 21 marca 1999 r. Ponadto, w uzasadnieniu kasacji powódka dała wyraz przekonaniu, że: „Abstrahując od rzeczywistych przyczyn nieobecności powódki w uzgodnionym dniu - należy wskazać, iż nieobecność powódki na przekazaniu mienia w dniu 19 marca 1999 r. błędnie zakwalifikowano jako nie podjęcie pracy po urlopie wychowawczym. Brak powódki w pracy w dniu 19 marca 1999 r. i ewentualnie w dniach 20 - 22 marca powinien być potraktowany jako nieobecność w pracy - nie zaś jako nie podjęcie pracy po powrocie z urlopu wychowawczego”. Argumentacja ta nie może mieć jednak żadnego znaczenia dla oceny trafności zaskarżonego wyroku co najmniej z dwóch powodów: po pierwsze - dlatego, że w rozpoznawanej sprawie jest poza sporem to, iż po zakończeniu urlopu wychowawczego powódka zgłosiła się wprawdzie do pracy, ale w ciągu tygodnia od daty zgłoszenia swego powrotu do pracy, pracy tej nie podjęła i to pomimo, że strona pozwana uczyniła wszystko, aby umożliwić powódce podjęcie pracy po dokonaniu przekazania mienia Ośrodka Kultu-

ry w P. w trybie zaproponowanym przez powódkę; po drugie - powódka nie bierze pod uwagę, że nawet jednorazowa nieusprawiedliwiona nieobecność pracownika w pracy może być oceniona, stosownie do okoliczności konkretnego wypadku, nawet jako ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, które uzasadnia rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia (art. 52 § 1 pkt. 1 KP).

W tej sytuacji, podniesione w kasacji zarzuty naruszenia zarówno art. 233 § 1 KPC, jak i art. 45 § 1 KP okazały się oczywiście bezzasadne. W konsekwencji, bezzasadny okazał się również podniesiony w kasacji zarzut dotyczący naruszenia art. 8 KP. Przeciwnie, pracownica samotnie wychowująca dzieci, z którą pracodawca rozwiązał umowę o pracę za wypowiedzeniem (art. 30 § 1 pkt. 2 KP), bowiem pomimo, że po zakończeniu urlopu wychowawczego zgłosiła się do pracy, dopuściła się równocześnie ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, polegającego na niepodjęciu przez nią pracy bez usprawiedliwionej przyczyny, nie może skutecznie powoływać się na art. 8 KP w celu uznania tego wypowiedzenia za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji.

=====